

Zakręt za 200 m!

MAREK PUDŁO

Jak grzybów po deszczu, przybywa na rynku samochodowych systemów nawigacyjnych. Firma Garmin wprowadziła nowy odbiornik GPS Quest, a warszawska spółka Imagis – przeznaczoną do tego urządzenia nawigacyjną GPMapę w wersji 3.0. Kilka dni podróżowania z tym zestawem po Warszawie i okolicach pokazało, że jego najmocniejszą stroną jest ujmująca prostota obsługi.



Fot. Marek Pudło

Takie sobie początki

Montaż zestawu nawigacyjnego w samochodzie jest rzeczą prostą, choć wymagającą cierpliwości. Uchwyt na odbiornik GPS przytwierdzamy gumową przysawką do przedniej szyby samochodu, a wtyczkę zasilania zintegrowaną ze sportych rozmiarów gruszkowatym głośnikiem (do komunikatorów głosowych) wkładamy do gniazdka zapalniczki. Kierowcy z dużym poczuciem estetyki będą raczej niezadowoleni ze sposobu mocowania uchwyty – gumowa przysawka pozostawia na szybie mało elegancki ślad. Ale to szczegół, podczas testu przysawka wraz z GPS-em odklejała się w najmniej oczekiwanych momentach! Biorąc pod uwagę stronę użytkową tego rozwiązania, lepszym pomysłem jest opcjonalny uchwyt montowany na rzep na desce rozdzielczej. W porównaniu z umieszczeniem telefonu w zestawie głośnomówiącym, mocowanie Questa

w uchwycie wymaga cierpliwości i zdolności manualnych. Podobnie rzecz się ma z wyjęciem odbiornika. Trzeba się nieźle nagimnastykować, żeby po pierwsze, nie zniszczyć wieloprzegubowego uchwyty, a po drugie – samego urządzenia.

Później już lepiej

Jednym z elementów redakcyjnych testów było określenie poziomu skomplikowania obsługi zestawu nawigacyjnego. Postanowiliśmy więc uruchomić odbiornik i wyznaczyć trasę bez uprzedniego zapoznawania się z instrukcją obsługi. No i pełen sukces. Przejrzystość i prostota menu Questa są bez zarzutu. Podczas jazdy można bez narażania bezpieczeństwa własnego i innych zmieniać wyświetlane informacje, powiększać obraz mapy czy podejrzeć kolejny zakręt. Do mniej przyjemnych czynności, nawet na postoju, należy wpisywanie nazw miejscowości czy ulic. Za pomocą kursora poruszamy się po wirtualnej

ekranowej klawiaturze. Brak dotykowego ekranu daje się we znaki.

GPMapa pozwala wyszukiwać adresy (np. Narbutta 40), skrzyżowania (np. Narbutta-Niepodległości) oraz punkty użyteczności publicznej POI (Points of Interest, np. restauracje McDonald's). Te ostatnie opisane są nazwą i informacjami teleadresowymi. Podczas samego wyszukiwania miejscowości i ulic pojawiło się kilka niedociągnięć. Na przykład, po wpisaniu „De” system „inteligentnie”

wskazuje tylko jedno miasto – Deba (patrz zrzut ekranowy 1 – na następnej stronie). Zapewne powinno być Dęba, bo Garmin nie obsługuje polskich znaków. Żeby odnaleźć Dęblin, należy wprowadzić prawie całą nazwę z klawiatury. Jak informuje producent, GPMapa zawiera 317 planów miast. Brzmi imponująco. Ciekawostką jest, że znajdziemy wśród nich miejscowości 5-tysięczne z adresami i POI, ale także 20-tysięczne miasta jedynie z siatką ulic. Jaki jest klucz ich wyboru?



Fot. Marek Pudło

Marka	Garmin
Model	Quest
LICZBA KANAŁÓW	12
CZĘSTOTLIWOŚĆ OKREŚLANIA POZYCJI [Hz]	1
DOKŁADNOŚĆ	
GPS (pozycja [m]/prędkość [m/s])	<15 (95% czasu pracy)/0,05
DGPS (pozycja [m]/prędkość [m/s])	3-5 (95% czasu pracy)/0,05
EGNOS (pozycja [m]/prędkość [m/s])	3-5 (95% czasu pracy)/0,05
CZAS INICJALIZACJI (start zimny/ciepły/reaktywacja) [s]	300/45/15
PAMIĘĆ	
wielkość [MB]	243
możliwość rozszerzenia	nie
PORTY WEJŚCIA-WYJŚCIA	Garmin, USB
WYŚWIETLACZ	160 x 240 pikseli, TFT, kolorowy, podświetlany
POLSKIE MENU	tak
ANTENA	
zintegrowana z odbiornikiem/zewnętrzna	zintegrowana
możliwość podłączenia anteny zewnętrznej	tak
ZASILANIE	
liczba i typ baterii/czas pracy	akumulator Li-Ion/20 h
zasilanie zewnętrzne	tak
FUNKCJE NAWIGACYJNE	
liczba tras do zaplanowania	50
maks. liczba punktów trasy do zaplanowania	500
maks. liczba zapamiętanych śladów	1 – ostatnio przejechany
maks. liczba zapamiętanych punktów śladu	10 000
kompas	tak, elektroniczny
wysokościomierz	tak
zdefiniowane układy współrzędnych	ok. 100
możliwość def. ukł. współrz. przez użytkownika	tak
wbudowana mapa (rodzaj, skala, obszar)	Mapa Bazowa Europy
możliwość zapisywania w pamięci map zewnętrznych	tak
komputer podróży	rejestracja czasu i prędkości podróży, czasu postojów, przebytych odległości
dane astronomiczne	czasy wschodu i zachodu Słońca/Księżycy, fazy Księżycy
sonar	nie
alarm	przybycia, punktu zwrotu
wskazówki nawigacyjne (graficzne/głosowe)	graficzne, głosowe
ODPORNOŚĆ NA WARUNKI ZEWNĘTRZNE	
stopień pyło- i wodozszczelności	IPX7
temperatura pracy [°C]	-15 do +70
WYMIARY (dł. x szer. x wys.) [mm]	114 x 56 x 23
WAGA [g]	171 (z akumulatorem)
WYPOSAŻENIE STANDARDOWE	kabel zasilający 12/24 V z głośnikiem i uchwytem na przyssawkę, zasilacz sieciowy, kabel USB, mapy MapSource CitySelect i GPMa 3.0, instrukcje obsługi
GWARANCJA [lata]	2
CENA NETTO ZESTAWU STANDARDOWEGO [zł]	2832
DYSTRYBUTOR	Excel Systemy Nawigacyjne

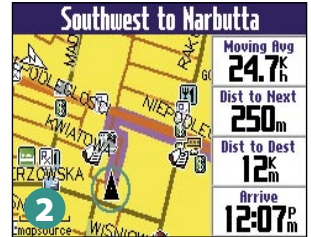
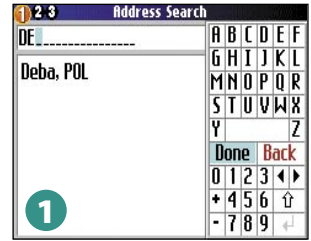
Wyścig z czasem

Podczas naszego testu okazało się, że Quest zaczynał odbierać sygnał GPS w czasie krótszym niż fabryczne wskazania (ok. 2 minut), co z pewnością zadowoli nawet niecierpliwego użytkownika. W ogóle cała część odbiorcza Garmina wypadła bardzo dobrze. Wewnętrzna antena w zupełności wystarczała, a odbiornik gubił sygnał tylko w najbliższej zabudowie Warszawy. Inaczej rzecz się ma ze sprawnością wyznaczania i prezentacji trasy. O ile jej obliczenie przed rozpoczęciem nawigacji nie zajmuje zbyt wiele czasu, o tyle podczas jazdy trasa alternatywna pojawia się po dłuższej chwili. Zarejestrowane przez nas wartości mieściły się w przedziale od 40 sekund nawet do 4 minut. Największe problemy system miał na krótkich i krętych uliczkach Warszawy. Poza tym procedury zmiany trasy były rozpoczynane dopiero po przebyciu w złym kierunku kilkudziesięciu metrów!

Po wyznaczeniu przez urządzenie trasy (najkrótszej lub najszybszej) na tle kolorowej elektronicznej mapy pojawia się trójkącik oznaczający naszą aktualną pozycję, a u góry ekranu nazwa ulicy, na której się znajdujemy, oraz kierunek, w którym należy się poruszać (zrzut 2). Od razu rzucają się w oczy duże nazwy ulic – wygodne do czytania, ale często zasłaniające przebieg drogi. Dokładność mapy zarówno w mieście, jak i poza nim to 10-15 m.

No to jazda!

W czasie podróży nie było większych problemów. Kierowca ma do wyboru trzy ekrany: nawigacja z mapą, nawigacja za pomocą strzałek oraz komputer podróży (zrzuty 3, 4, 5). Mimo niedużej dokładności wyznaczenia pozycji (7-10 m), prezentacja graficzna pozycji samo-

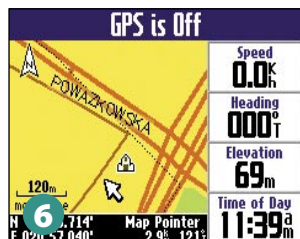
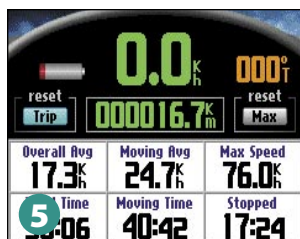
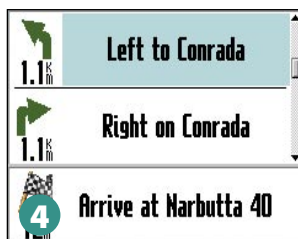


chodu zasługuje na pochwałę – trójkącik nie zjeżdżał na przeciwległy pas ruchu, choć czasami poruszał się, gdy samochód stał już na światłach. Quest i GPMa wyszły obronną ręką podczas próby na rozbudowanych węzłach drogowych, takich jak most Siekierkowski czy rondo Zesłańców Syberyjskich. Komunikaty „trzymaj się prawej” lub „trzymaj się lewej” oraz wierne odzwierciedlenie graficzne rozjazdów wystarczają, aby kierowca nie miał większych problemów

GPMa 3.0

Zawiera:

- szczegółowe plany 317 miejscowości (siatkę ulic z nazwami i numeracją budynków, tereny zielone, wody, linie kolejowe, granice administracyjne);
- mapę drogową (siatkę dróg krajowych, wojewódzkich, powiatowych, gminnych oraz lokalnych utwardzanych);
- mapę topograficzną (lasy, rzeki, zbiorniki wodne, tory kolejowe oraz ponad 45 000 miejscowości);
- bazę 36 000 obiektów szczególnych POI z ich nazwami oraz informacjami teledresowymi: 5304 restauracje, 4345 stacji ben-



z pokonaniem skrzyżowań. Mapy cyfrowe składające się na GPMaę 3.0 to produkty szczegółowe. Tylko sam plan Warszawy to 4000 km ulic, 100 000 danych adresowych, wiele tysięcy punktów użyteczności publicznej. Wszystko w ładnej szacie graficznej. Niestety, Quest niezbyt dobrze radził sobie z ogromem informacji graficznych i tekstowych. Ekran odświeżał się powoli, nie pomogło nawet zmniejszenie liczby wyświetlanych detali. Niedogodność tę niwelowały komunikaty

głosowe (testowaliśmy wersję anglojęzyczną, ale jest już dostępna polska), które informowały kierowcę o kolejnych zakrętach. Po dotarciu do celu można obejrzeć zarejestrowany przez GPS ślad (zrzut 6).

Trzy produkty

Podsumowanie zaczynamy od GPMaę. Należy pamiętać, że GPMaę nie jest aplikacją. To tylko zebrane w całość mapy cyfrowe poszczególnych regionów Polski. Sposób korzystania z jej zasobów zależy tyl-

ko i wyłącznie od posiadanego przez nas odbiornika. Tak więc obliczanie trasy i nawigacja, system wyszukiwania budynków o określonych numerach i POI czy komunikaty głosowe będą inne w Queście, a inne na przykład w GPSMap 60CS. GPMaę można zatem oceniać tylko pod względem jej zawartości i estetyki wykonania. Choć dane pochodzą z połowy 2004 roku, to jednak pojawiły się pewne niecisłości. W Warszawie urządzenie chciało nas poprowadzić przez nieistniejące skrzyżowanie. Ale błędy te można wybaczyć, wiedząc o trudnościach związanych z aktualizacją takiego produktu, spowodowanych ciągłymi inwestycjami drogowymi. Natomiast nie da się przymknąć oka na niedopracowaną bazę adresową. Klient, kupując tego typu mapy, chciałby wiedzieć, że wśród 317 miast są na przykład wszystkie miasta wojewódzkie, a reszta to miasta powiatowe. W GPMaę brak logicznego klucza.

Quest – odchudzona sprzętowo wersja StreetPilota – jest atrakcyjny dla niezbyt zamożnych kierowców. Odbywa się to, niestety, na funkcjonalności opisywanego urządzenia. Kłopotliwe są: brak możliwości korzystania z zewnętrznych kart pamięci z dodatkowymi mapami czy niedotykowy ekran. Sytuację ratuje wyjątkowa sprawność odbiornika GPS oraz łatwość obsługi.

GPMaę 3.0 zainstalowana w Queście to jednak zestaw godny polecenia. Mimo kilku wad pozwala on bez błędzenia podróżować po całej Polsce. Białe plamy w bazie adresowej GPMaę, jak zapewnia producent, będą sukcesywnie usuwane. A do pewnych niedoskonałości garminowskiego odbiornika można się szybko przyzwyczaić.



Do samochodu

Na rynku pojawiły się kolejne odbiorniki GPS do nawigacji samochodowej firmy Garmin – StreetPilot c320 i c330. Na dotykowym kolorowym wyświetlaczu obraz może być prezentowany w trzech wymiarach lub „z lotu ptaka”. Urządzenia wyposażone zostały w porty do karty Secure Digital (SD) i USB. Dwunastokanałowy odbiornik ma możliwość wykorzystania sygnałów WAAS/EGNOS. Orientacyjna cena StreetPilotów to odpowiednio 750 i 960 dolarów.

Źródło: Garmin

iQue M5

Garmin zdemonstrował iQue M5 – pierwszy palmtop typu Pocket PC z systemem Windows



wyposażony w GPS i Bluetooth. Dołączone aplikacje pozwalają na wyświetlanie położenia na elektronicznej mapie, znajdowanie tras i konkretnych obiektów. iQue ma 64 MB RAM i 64 MB ROM, procesor 416 MHz, podświetlany kolorowy wyświetlacz TFT 240 x 320 pikseli. Litowo-polimerowa bateria pozwala na 5-7 godzin ciągłej pracy. Urządzenie wyposażono w porty: USB, IrDA, Bluetooth, SDIO. Orientacyjna cena to 750 dolarów.

Źródło: Garmin

– nawigacyjna mapa Polski

zynowych, 3923 bankomaty, 2131 hoteli, 1973 warsztaty samochodowe;

■ wiele innych obiektów w kategoriach, takich jak szpitale, apteki czy kina.

Działa:

■ z urządzeniami typu Pocket PC pod warunkiem zainstalowania w nich anteny GPS Garmin cQue 1620. PDA powinien posiadać złącze CompactFlash typ I lub II, minimum 16 MB pamięci oraz mieć zainstalowany system Pocket PC, Pocket PC 2002 lub Windows Mobile dla Pocket PC 2003;

■ ze wszystkimi odbiornikami Garmin GPS obsłu-

gującymi mapy. Zalecane urządzenia: iQue 3200/3600 (PDA Garmin), eTrex Legend C/eTrex Vista C, GPSMap 60C/60CS, GPSMap 76C/76CS, Quest, StreetPilot 2610/2620/2650, GPSMap 276C;

■ na dowolnym komputerze osobistym pracującym w systemie Windows 9x/Me/2000/XP/NT4.

Kosztuje:

600 zł netto. Cena obejmuje serwis techniczny. Aktualizacja do kolejnych wersji to koszt około 200 zł. Wraz z GPMaę i odbiornikami Garmin sprzedawane są mapy Europy Zachodniej – City Select.